

## Walczymy o Polskę Chrystusową

Polska jest jak wielka rodzina, wspierała Bożą mocą i siłą przedziwną. (...) Polska jest zespolona sercem wiary. Jej siłą jest wiara Chrystusowa! Jej jednością jest moc nadprzyrodzonej łaski Bożej! Jej nadzieją niezłomną jest pragnienie katolickiej Polski, Chrystusowej Polski!

Nie trzeba zatem wprowadzać w błąd, że buduje się jakąś „nową Polskę”. Mamy jedną Ojczyznę i jej winniśmy miłość, służbę, ofiarę, a nawet śmierć, gdy tego Bóg zażąda. Ale abyśmy byli na to gotowi, potrzeba nam jedności w Chrystusie i w Kościele. Dlatego też prosimy wszystkich, od których to zależy, aby tej jedności nie niszczyli, bo jest to zagrożenie bezpieczeństwa Ojczyzny i wprowadzanie do życia narodu podziału, a więc sporów i kłótni.

Życie narodu i państwa jest rzeczą tak skomplikowaną i trudną, że wymaga zespolenia dłoni, serc i umysłów wszystkich dzieci narodu, wszystkich obywateli państwa, bez różnicy ich środowiska społecznego czy zawodowego. My nie możemy urządzać się w naszej Ojczyźnie tylko w perspektywie konsumpcyjnego wygodnictwa, bo tyle narodów zniszczało w tej właśnie wygodniczej postawie.

Może nam się wydaje, że dzisiaj wystarczy ubezpieczyć naród nasz, jego byt i wolność traktatami pokojowymi i aliansami międzynarodowymi? Nic to jednak nie pomoże, gdy młodzież polska nie będzie zdolna do ofiary za Ojczyznę. Stąd upowszechniana przez nas idea służenia, pomagania musi się przyjąć w Polsce.

Ziemia polska ma być ziemią żywych, a nie umarłych. Dlatego rodzina polska musi rodzić żywe dzieci, nie trupy. Jeśli nie będą umieli uszanować małego życia, które rodzi się w komórcie ogniska domowego, nie uszanują i życia obywateli, bo mordować nauczą się już w rodzinie. I skończy się taki naród...

Ziemi ojczystej trzeba zawsze bronić... Całe pokolenia, ujarzmione przez obce ludy, walczyły o prawo do własnej ziemi. Stąd szczególny charakter obronności ziemi. Miłość do ziemi ojczystej gwarantuje wolność i stabilność narodu w jego granicach. Nasi nieprzyjaciele w czasie okupacji mówili nam butnie: nam nie są potrzebni Polacy, nam jest potrzebna ich ziemia.

W naszej polskiej ziemi dochowamy wierności Ojczyźnie polskiej, kulturze narodowej, kulturze chrześcijańskiej! Na każdym progu walczyć będziemy o to, aby Polaka – Polską była! Aby w Polsce – po polsku się myślało! Aby w Polsce polski duch narodu chrześcijańskiego czuł się w swobodzie i wolności.

W szeregu licznych zagrożeń (...) największym niebezpieczeństwem jest zagrożenie wiary; podcina ono korzenie całego naszego pokoju, ładu i bytu narodowego. Ustawiwszy wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii Chrystusowej jako kamień węgielny dalszego budowania, możemy mówić o bezpieczeństwie i pokoju Ojczyzny. Ktokolwiek pracuje nad osłabieniem jedności narodu w Chrystusie i w Kościele, ten dopuszcza się największej krzywdy wobec narodu, bo wrywa kamień węgielny wszelkiego budowania.

My, ludzie ochrzczeni, weszliśmy całą siłą naszego chrześcijańskiego ducha w życie narodu i temu narodowi ani krzywdy, ani ujmy nie przynieśliśmy. Dlatego nie pozwolimy sobie zatkać ust przekupną dłońią. Nadal będziemy, ilekroć zajdzie potrzeba i gdzie to będzie potrzebne, zaświadczać o naszej obecności w świecie chrześcijańskim jako „przedmurze chrześcijaństwa” i „Polska zawsze wierna”.

Kto zna historię katolickiej myśli społecznej, ten wie, że Kościół od dawna interesuje się problemami społecznymi. Już w Starym Testamencie, którego dziedzictwo Kościół przejął, są takie elementy, które do dziś dnia nie zostały wprowadzone w życie poszczególnych społeczeństw, jak np. wyrównanie społeczne i ekonomiczne, sprawiedliwość i opieka społeczna, godziwa zapłata za pracę, czas wolny od pracy.

Nie ma większego nieszczęścia dla narodu, jak społeczeństwo zastraszone, milczące, niezdolne do wyznania prawdy. Wolność opinii jest bowiem największym bogactwem politycznym i największą mądrością rządzących. Dlatego Kościół w Polsce walczy o wolność opinii, o dostęp do środków przekazu społecznego, o wolność sumienia. Wypowiada się przeciw takim uchwałom, które narzucałyby narodowi ochrzczoneму wychowanie niechrześcijańskie.

W Ojczyźnie naszej najważniejszym czynnikiem ładu i spokoju, owocności i skuteczności pracy, a nawet pomyślności społecznej i gospodarczej jest sumienie obywateli. Bo cóż z tego, że będziemy bez końca wyliczali najrozmaitszych winowajców, że będą oni nawet ukarani, godnie ze swoimi uczynkami, jeżeli życie całego narodu, a więc każdego obywatela - pozostanie bez zmian?

Jesteśmy u siebie, we własnej Ojczyźnie. Mamy więc prawo w swojej Ojczyźnie czuć się swobodnie. Mamy prawo czuć się jak u siebie w domu. Tutaj, na ziemi polskiej, my jesteśmy gospodarzami. Do nas należy decydować o takim czy innym kierunku naszego życia i bytowania. Od tego bowiem zależy suwerenność narodu. (...)

Następuje w naszej Ojczyźnie wielki proces budzenia się świadomości, że jesteśmy odpowiedzialni za naród i jego losy, za życie i współżycie społeczne, a nawet za charakter sprawowania władzy, który ma być służbą, a nie przemocą.

Stefan Kardynał Wyszyński, wybór z przemówień i kazań.